



Informacje dla zawodniczek i zawodników kadr narodowych w różnych dyscyplinach sportu

Światowa Konferencja o Dopingu w Sporcie, która odbyła się w dniach 5-7 listopada 2019 r. w Katowicach spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem ze strony delegatów i obserwatorów. Jej zwieńczeniem było oficjalne ogłoszenie Witolda Bańki Prezydentem WADA oraz zatwierdzenie zmian w Światowym Kodeksie Antydopingowym i innych międzynarodowych standardach. W jednym z najciekawszych wystąpień szef belgijskiego laboratorium antydopingowego Peter Van Eenoo stwierdził wprost „Potrzebujemy więcej badań antydopingowych. Nie przestaje mnie szokować świadomość, że rocznie od wszystkich sportowców na świecie pobiera się trzy razy mniej próbek krwi niż od koni wyścigowych. To powód do wstydu, że mimo ogromnej popularności sportu nie jesteśmy w stanie zebrać odpowiednio dużo pieniędzy na badania wszystkich zainteresowanych organizacji – rządów, federacji, sponsorów. Coś jest naprawdę nie tak”.

W piątek, 15 listopada w szwajcarskim Montreux Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu (CAS) przesłuchiwał chińskiego pływaką, trzykrotnego mistrza olimpijskiego - Sun Yanga w sprawie nieprawidłowości, jakie miały miejsce podczas przeprowadzonych u niego badań antydopingowych. Przesłuchanie, które miało charakter publiczny obfitowało w wiele manewrów ze strony prawnika pływaka – Ian’a Meakina, który próbował negocjować jakość tłumaczenia, bowiem podejrzany sportowiec zeznawał w języku ojczystym. W trwającym ponad godzinę przesłuchaniu Yang zeznał, że jego zdaniem pobrane u niego w domu próbki nie były ważne, gdyż inspektorzy nie przestrzegali wymaganych procedur, m.in. nie przedstawili wiarygodnych dokumentów potwierdzających swoją tożsamość. Pływak nie przyznał się do zarzutu zniszczenia pobranych próbek, nie potwierdził także, że nakazał to innej osobie. Sprawa dotyczy sytuacji z września 2018, gdy kontrolerzy WADA przyjechali do domu Yanga, aby pobrać od niego próbki moczu i krwi. W trakcie prowadzenia badania doszło do nieprawidłowości, pobrane próbki zostały uszkodzone, a niektóre nawet zniszczone. Jak później ustalono, dokonał tego na polecenie matki pływaka jego osobisty ochroniarz. WADA takie działanie potraktowała równoznacznie z odmową poddania się badaniu i wystąpiła do FINA o nałożenie na zawodnika dyskwalifikacji. FINA miała inne zdanie i Yang został dopuszczony do startu m.in. w tegorocznych mistrzostwach świata, co zostało negatywnie ocenione przez wielu rywali. To nie pierwsze problemy Chińczyka z dopingiem, bowiem w 2014 roku był zawieszony na trzy miesiące po wykryciu w jego organizmie trimetazidyny.

Eksperti WADA z komisji do spraw przestrzegania Światowego Kodeksu Antydopingowego (w skrócie CRC) rekomendują Komitetowi Wykonawczemu WADA ukaranie Rosji za nieprzestrzeganie Kodeksu Antydopingowego. Komitet Wykonawczy zbierze się na nadzwyczajnym posiedzeniu w sprawie Rosji 9 grudnia i możliwy jest 4-letni zakaz startów pod własną flagą i organizacji dużych imprez sportowych w tym kraju.

W Polsce ostatnie tygodnie zdominowała afera siedmiu piłkarzy klubu MKS Pogoń Siedlce, których podejrzewa się o stosowanie metody zabronionej w postaci infuzji dożylnych. Sprawą zajmuje się Polska Agencja Antydopingowa, a śledztwo już wszczęła zawiadomiona Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Reprezentant Polski w hokeju na lodzie i napastnik Podhala Nowy Targ Filip Wielkiewicz został zawieszony przez Polską Agencję Antydopingową. W jego organizmie ponownie wykryto zabronioną substancję – tetrahydrokannabinol (THC). Identyczna sytuacja z udziałem zawodnika Targ miała miejsce przed trzema laty, wówczas ukarano go sześciomiesięczną dyskwalifikacją. W związku z recydywą kara będzie tym razem z pewnością wyższa.